

**Sygnatura akt VI Ka 578/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **18 września 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Protokolant Aleksandra Studniarz

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2018 r.

przy udziale Anny Ślusarczyk Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

sprawy **M. K. (1) ur. (...) w Z.,**

**syna H. i Z.**

oskarżonego z art. 191§1 kk i art. 227§1 kk w zw. z art. 11§2 kk,  
art. 233§1 kk i §1a kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 30 marca 2018 r. sygnatura akt IX K 992/17

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk i art. 636 §1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 2 eliminuje ustalenie, że oskarżony złożył dwukrotnie fałszywe zeznania działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, ogranicza czyn oskarżonego do przesłuchania w dniu 12 stycznia 2017 roku o godzinie 12.55 i kwalifikując ten czyn jako przestępstwo z art. 233 § 1a k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. za czyn ten na mocy art. 233 § 1a k.k. przy zastosowaniu art. 37a k.k. wymierza oskarżonemu grzywnę w wymiarze 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

b) uchyla orzeczenie o karze łącznej z punktu 3;

c) ustala, że rozstrzygnięcie z punktu 4 odnosi się do kary pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie 1 zaskarżonego wyroku;

d) uchyla rozstrzygnięcie z punktu 5;

e) ustala, że rozstrzygnięcie z punktu 7 odnosi się do kary grzywny orzeczonej w punkcie 1a) niniejszego wyroku;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za obie instancje w kwocie 280 zł (dwieście osiemdziesiąt złotych).

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 18 września 2018 roku

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 30 marca 2018 roku (sygn. akt IX K 992/17) M. K. (1) uznany został za winnego popełnienia przestępstw z art. 227 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 233 § 1a w zw. z § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k..

Apelacje od tego wyroku wywiedli oskarżony M. K. (1) osobiście oraz jego obrońca.

Obrońca zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) obrazę przepisu prawa materialnego, a to art. 233 § 1a kodeksu karnego poprzez jego bezzasadne zastosowanie oraz art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez jego rażące naruszenie polegające na skazaniu M. K. (1) na podstawie art. 233 § 1a ustawy kodeks karny, która to ustawa w tej części jest rażąco sprzeczna z treścią Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, czyli aktu prawnego wyższego rzędu.

2) obrazę art. 25 § 3 kodeksu karnego poprzez jego niezastosowanie mimo, że z okoliczności faktycznych wynika, że oskarżony uciekając przed M. W., a następnie opuszczając swój samochód z powodu jego zablokowania przez M. W. miał prawo działać pod wpływem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, co powinno doprowadzić Sąd do decyzji o odstąpieniu od wymierzenia kary;

3) obrazę przepisów prawa procesowego która miała wpływ na treść wyroku - art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów

i dokonanie oceny zebranego materiału dowodowego w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy, doświadczenia życiowego oraz zasad logiki i prawidłowego rozumowania, a także poprzez uwzględnienie okoliczności wyłącznie niekorzystnych dla oskarżonego z jednoczesnym pominięciem okoliczności i dowodów przemawiających na jego korzyść, polegającą na bezpodstawnym uznaniu za wiarygodne zeznań świadka M. W. w części obciążającej oskarżonego, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego w sposób ewidentny wynika, iż zeznania w/w świadka nie zasługują na walor wiarygodności albowiem są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, zaś naruszenie art. 4 k.p.k., 7 k.p.k. i 410 k.p.k. miało wpływ na dokonanie przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych wskazujących na sprawstwo oskarżonego;

4) obrazę art. 424 § 1 ust. 2 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku w części w której skazanie na podstawie art. 233 § 1a jest rażąco sprzeczne z art. 42 ust. 2 Konstytucji.

5) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że M. K. (1) w dniu 13 listopada 2016r. w P. podając się za funkcjonariusza Policji, którym nie był, wydał polecenie M. W. położenia się na ziemi i celem zmuszenia go do tej czynności groził M. W. oddaniem strzału czarnoprochową repliką broni, podczas gdy tak ustalony stan faktyczny jest jedynie wybiórczym opisem części całego zdarzenia, które całkowicie pomija zachowanie M. W..

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uniewinnienie od popełnienia czynu opisanego w pkt 2 wyroku i odstąpienie od wymierzenia kary za czyn opisany w pkt 1, bądź też o uchylene wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Z kolei w osobistej apelacji oskarżony podniósł następujące zarzuty:

W zakresie punktu 1 wyroku, tj. co do czynu z art. 227 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

1. Naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.k. poprzez wadliwe albowiem sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logiki przyznawanie lub ujmowanie waloru wiarygodności poszczególnym źródłom dowodowym w postaci nagrania z wideo rejestratora co w konsekwencji naruszało zasadę swobodnej oceny dowodów oraz dowolną, naruszającą zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę dowodów w postaci dostarczonych przeze mnie nagrań z wideorejestratora, a które to nagranie w sposób jasny i klarowny obrazuje iż uciekałem przed M. W. przed ponad 2 kilometry, co można zaobserwować w przedziale czasowym od 16:00 minuty nagrania video do minuty 17:58, a czego nie wzięła po uwagę sędzia Izabela Gackowska. Na nagraniu tym również widać jak wysiadam ze swojego samochodu działając już w warunkach obrony koniecznej pod wpływem tzw. ekscesu ekstensywnego dopiero wtedy gdy M. W. wysiadł ze swojego samochodu i szedł w moim kierunku wznosząc okrzyk "Ty teraz zobaczysz", a wcześniej zablokował mi drogę ucieczki blokując mnie z nadjeżdżającą z naprzeciwka ciężarówką co można zaobserwować przedziale czasowym od 18:00-18:15 minuty nagrania z wideo rejestratora.

2. Naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.k. poprzez wadliwe albowiem sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logiki przyznawanie lub ujmowanie waloru wiarygodności poszczególnym źródłom dowodowym w postaci zdjęć co w konsekwencji naruszało zasadę swobodnej oceny dowodów oraz dowolną, naruszającą zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę dowodów w postaci dostarczonych przeze mnie zdjęć ilości 23 sztuk które zostały wykonane w takiej samej porze oraz przy takiej samej przejrzystości powietrza oraz opadach deszczu, które to zdjęcia obrazują i dokumentują iż samochód którym się poruszałem dnia 13.11.2016 roku nie ma przyciemnianych szyb, a co za tym idzie doskonale widać kto znajduje się w samochodzie zarówno przez szyby boczne, jak i tylną szybę, więc da się zauważyć kto znajduje się w samochodzie, więc M. W. doskonale widział że jestem sam w tym samochodzie zarówno wtedy gdy mijał się ze mną na ulicy (...), jak i jadąc za mną gdy gonił mnie przez ponad 2 kilometry na ulicy (...) z góry powziętym zamiarem dokonania napadu na moją osobę co zresztą nawet potwierdził przed sądem iż widział że oprócz mnie nie ma nikogo w samochodzie.

3. Naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowolnej poprzez wadliwe albowiem sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logiki przyznawanie wiarygodności zeznaniom M. W. w których fałszywie zeznawał iż pojechał do torów kolejowych szukać Pani M. P. co jest nieprawdą ponieważ gdy się minęliśmy to samochód prowadzony przez M. W. zatrzymał i zaczął nawracać za mną co można zauważyć w 16:03 minucie nagrania z wideorejestratora które to w sposób jasny i klarowny obrazuje jak gwałtownie przyspieszyłem i zacząłem uciekać przed goniącym mnie M. W. po tym gdy zauważyłem jak M. W. zawraca swój samochód. M. W. w swoich zeznaniach również zasłaniając się niepamięcią zatajał fakt zablokowania mi przejazdu z samochodem ciężarowym co można zresztą zauważyć w przedziale czasowym 17:59-18:01 nagrania z wideorejestratora jak M. W. podjeżdża jeszcze kawałek patrząc w lusterka swojego samochodu aby zablokować mi przejazd abym nie mógł dalej przed nim uciekać a tym samym uniemożliwia mi dalszą ucieczkę. Sąd uznał zeznania M. W. za w pełni wiarygodne tylko z tej przyczyny iż M. W. w tym zdarzeniu ma status osoby poszkodowanej natomiast jego zeznania pozostają w sprzeczności z moimi zeznaniami oraz dostarczonym przez mnie materiałem dowodowym w postaci nagrania z wideorejestratora.

4. Naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowolnej poprzez danie wiary zeznaniom świadków M. P., M. K. (2), podczas gdy z zeznań świadków wynika jedynie fakt domniemania świadków które jest nieoparte żadnymi dowodami i jako takie nie mogą stanowić dowodu sprawstwa oskarżonego ponieważ nie byli oni naocznymi świadkami tego co wydarzyło się pomiędzy mną a M. W., natomiast zeznania te pozostają w sprzeczności z moimi wyjaśnieniami oraz materiałem dowodowym w postaci nagrania wideo.

5. Naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowolnej poprzez danie wiary zeznaniom świadka M. K. (2) w zakresie określenia sprawstwa oskarżonego, podczas gdy zeznania świadka stanowią jedynie jego osobistą subiektywną opinię ponieważ M. K. (2) nie był naocznym świadkiem tego co wydarzyło się pomiędzy mną a M. W. w dniu 13.11.2016 roku na ulicy (...). Zeznania świadka M. K. (2) nie są poparte żadnymi dowodami i jako takie nie mogą stanowić dowodu na określenie sprawstwa oskarżonego, w

szczególności że świadek fałszywie twierdzi iż nie mogę nosić naładowanej broni przy sobie co jest nieprawdą ponieważ ustawa o broni i amunicji nie zabrania noszenia broni czarnoprochowej, nawet w stanie załadowanym. Sąd uznał zeznania M. K. (2) za w pełni wiarygodne tylko z tej przyczyny, iż świadek jest funkcjonariuszem Policji natomiast zeznania te pozostają w sprzeczności z moimi wyjaśnieniami oraz w sprzeczności z ustawą o broni i amunicji.

6. Naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.k. poprzez naruszenie zasady domniemania niewinności w ten sposób, że przypisano oskarżonemu sprawstwo, podczas gdy żaden z dostarczonych w sprawie dowodów nie wskazał na popełnienie czynu zabronionego przez oskarżonego.

7. Naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.k. poprzez naruszenie zasady domniemania niewinności w ten sposób, że oprócz domniemania świadków nie przedstawiono oskarżonemu żadnego fizycznego dowodu popełnienia przestępstwa. Również w Polskim systemie prawnym, zgodnie z Konstytucją, przepisami kodeksu karnego oraz kodeksu cywilnego istnieje zasada domniemania niewinności i prawa do samoobrony i nie może być tak że praworządnym krajem jakim jest Polska na odpowiedzialność karną naraża się osoba powstrzymująca agresora, chroniąc mienie, życie i zdrowie ponieważ prawo ma stać po stronie obywatela i chronić uczciwych ludzi, a nie napastnika, wtedy, gdy dopuszcza się on zamachu co zresztą powiedział Zbigniew Ziobro w kwietniu na konferencji prasowej w MS. Według resortu, każdy obywatel powinien mieć prawo do skutecznej obrony.

Również nie można nikomu odmówić prawa do tego, by trzymał napastnika na odległość za pomocą takiego przedmiotu, jaki się nadarzy np. legalnie posiadanej broni palnej, choćby napastnik atakował gołymi rękami. Napadnięty bowiem nie ma obowiązku wdawać się w bijatykę z napastnikiem i narażać się na ciosy po to, by podjętej przez siebie obronie przed bezpośrednim bezprawnym zamachem nadać formę wyrównanego pojedynku.

Więc broniąc się nie musimy podejmować ryzyka bezpośredniego, fizycznego zwania z agresorem, które przecież zawsze grozi poważną kontuzją, uszkodzeniem napastnika o ryzyku przeniesienia chorób zakaźnych nie wspominając.

Mamy prawo bronić się z pewnego dystansu - za pomocą broni palnej, pałek obronnych, gazu pieprzowego czy ostrych narzędzi a także innymi wszelkimi dostępnymi środkami i przedmiotami oraz urządzeniami.

Również kodeks karny stanowi, że sprawca nie popełnia przestępstwa co reguluje art. 25 kk. który w sposób jasny i klarowny mówi w:

§ 1. iż nie popełnia przestępstwa ten kto w obronie koniecznej odpiera bezpośredni, bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro chronione prawem

oraz w:

§ 3. Nie podlega karze, kto przekracza granice obrony koniecznej pod wpływem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu.

8. Naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.k. poprzez naruszenie zasady domniemania niewinności poprzez nie nieuwzględnienie wniosku dowodowego w postaci pisma zatytułowanego „Analiza nagrania z wideorejestratora” a które to pismo jest istotnym potwierdzeniem moich wcześniejszych zeznań składanych przed sądem dnia 08.11.2017 roku natomiast bez dokładnej analizy tego nagrania można by rzec iż moje zeznania są tylko pustymi frazesami natomiast ta dokładna analiza potwierdza moje wcześniejsze zeznania a co za tym idzie pozwala na dokonanie przez sąd obiektywnej oceny tego zdarzenia z dnia 13.11.2016 roku.

Również dokładna analiza tego nagrania w sposób jasny i klarowny potwierdza iż chciałem pomóc Pani M. P. a do czego zastrzeżenia miał obecny w dniu 27.11.2017 roku na sali sądowej prokurator prokuratury rejonowej G..

Analiza tego nagrania potwierdza również iż M. W. składając zeznania w charakterze świadka przed sądem dnia 27.11.2017 roku zeznawał nieprawdę na okoliczność pojechania do torów kolejowych w celu poszukania Pani M. P. lecz

od razu zawrócił za mną i zaczął mnie gonić w celu dokonania napadu na moją osobę co doskonale widać na nagraniu jak przed nim uciekam przez ponad 2 kilometry.

Analiza tego nagrania potwierdza także iż broniąc się przed M. W. działałem w ramach obrony koniecznej co można zaobserwować na nagraniu jak wysiadam ze swojego samochodu dopiero wtedy gdy M. W. odciął mi drogę ucieczki blokując mi przejazd z nadjeżdżającą z naprzeciwka ciężarówką a następnie wysiada ze swojego samochodu i idzie w moim kierunku krzyząc "Ty teraz zobaczysz".

9. Naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.k. poprzez naruszenie zasady domniemania niewinności poprzez nie nieuwzględnienie wniosku dowodowego o przejrzenie zapisu z kamer monitoringu z dnia 13.11.2016 roku pomiędzy godziną 16 a 17 a które to kamery znajdują się na skrzyżowaniu ulic (...) w P. w celu odnalezienia i ustalenia personaliów właściwych naocznych świadków zdarzenia z dnia 13.11.2016 roku na ulicy (...) to jest mężczyzna w wieku około 40 lat i kobieta w wieku około 40 lat a którzy to znajdowali się w samochodzie typu kombi koloru granatowego albo czarnego o początkowych numerach (...) który znajdował się za moim samochodem w czasie tego zdarzenia na ulicy (...) a których to świadków prosiłem o wezwanie patrolu policji co zresztą chcieli uczynić.

Odnalezienie tych świadków czyli kobiety i mężczyzny w wieku około 40 lat którzy poruszali się samochodem typu kombi o początkowych numerach rejestracyjnych (...)w dniu 13.11.2016 roku ulicą (...) w P. pomiędzy godziną 16 a 17 potwierdziłoby to iż M. W. składając zeznania w charakterze świadka przed sądem dnia 27.11.2017 roku zeznawał nieprawdę na okoliczność zawracania samochodów które stały za moim samochodem gdyż pozostałe samochody które stały za samochodem tego mężczyzny którego prosiłem o pomoc nie zawracały lecz ich kierowcy oraz pasażerowie obserwowali całe to zajście oraz ich zeznania potwierdziłyby moją wersję wydarzeń w tym zachowania się mojej osoby które nie pozwala na przypisanie mi odpowiedzialności za czyn z art. 191 § 1 k.k. i art. 227 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

10. Naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.k. poprzez naruszenie zasady domniemania

niewinności w ten sposób, że przypisano oskarżonemu sprawstwo, podczas gdy żaden z dostarczonych w sprawie dowodów nie wskazał na popełnienie przestępstwa przez oskarżonego.

11. Naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.k. poprzez naruszenie zasady domniemania

niewinności w ten sposób, że oprócz domniemania świadków nie przedstawiono obwinionemu żadnego fizycznego dowodu przestępstwa.

W zakresie punktu 2 wyroku, tj. co do czynu z art. 233 § 1a k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. oskarżony zarzucił:

1. Naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowolnej poprzez danie wiary zeznaniom świadka M. B. w zakresie określenia sprawstwa oskarżonego, podczas gdy zeznania świadka stanowią jedynie jego osobistą subiektywną opinię, nie są poparte żadnymi dowodami i jako takie nie mogą stanowić dowodu na określenie sprawstwa oskarżonego, w szczególności iż świadek miał trudności z przywołaniem szczegółów dotyczących danego przesłuchania kwitując to zresztą słowami "nie jestem w stanie powiedzieć jak to było kiedy przesłuchiwałem oskarżonego mogę tylko powiedzieć jaka jest procedura". Świadek M. B. również nie był w pełni przekonany co do swoich zeznań.

Natomiast zgodnie z treścią przepisu art. 5 § 2 kodeksu postępowania karnego nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Natomiast sąd uznał jego zeznania za w pełni wiarygodne tylko z tej przyczyny, że świadek jest funkcjonariuszem Policji natomiast zeznania te pozostają w sprzeczności z moimi wyjaśnieniami.

2. Naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowolnej poprzez wadliwe albowiem sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logiki przyznawanie wiarygodności zeznaniom M. B. który fałszywie twierdzi iż pouczał mnie na początku przesłuchania o możliwości uchylania się od odpowiedzi co reguluje art. 183 § 1 k.p.k. co jest nieprawdą gdyż gdybym został pouczony o prawie do uchylania się od odpowiedzi na pytania to zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logiki nie odpowiadałbym

na żadne pytanie przesłuchującego mnie funkcjonariusza policji P. M. B. gdyż całe przesłuchanie i wszystkie moje zeznania zostały uzyskane na podstawie pytań które to sugerowały treść odpowiedzi czym został naruszony par. 3. Art. 233 który jasno precyzuje iż nie podlega karze za czyn określony w par. 1 art. 233, kto składa fałszywe zeznanie, nie wiedząc o prawie odmowy zeznania lub odpowiedzi na pytania. Sąd uznał zeznania złożone przez M. B. za w pełni wiarygodne tylko z tej przyczyny, że świadek jest funkcjonariuszem Policji natomiast jego zeznania pozostają w sprzeczności z moimi wyjaśnieniami.

3. Naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowolnej poprzez danie wiary zeznaniom świadka M. B. w zakresie określenia sprawstwa oskarżonego ponieważ M. B. potwierdził przed sądem rejonowym że od początku wiedział, iż jestem osobą podejrzaną o popełnienie czynu z art. 191 a pomimo to funkcjonariusz M. B. nadużywając swoich uprawnień co reguluje art. 231 k.p.k. przesłuchiwał mnie dwukrotnie w charakterze świadka w celu wymuszenia na mnie zeznań wbrew art. 313§1 k.p.k. który nakazywał przesłuchiwać mnie jako osobę podejrzaną co zresztą sam potwierdził kwitując to słowami iż "taka była jego decyzja" a tym samym naruszył § 7. z art. 171 który w sposób jasny i klarowny mówi iż wyjaśnienia, zeznania oraz oświadczenia złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi lub uzyskane wbrew zakazom wymienionym w § 5 art. 171 nie mogą stanowić żadnego dowodu.

4. Naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.k. poprzez naruszenie zasady domniemania niewinności w ten sposób, że przypisano oskarżonemu sprawstwo, podczas gdy żaden z dostarczonych w sprawie dowodów nie wskazał na popełnienie przestępstwa przez oskarżonego.

5. Naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.k. poprzez naruszenie zasady domniemania niewinności w ten sposób, że oprócz domniemania świadka M. B. nie przedstawiono oskarżonemu żadnego fizycznego dowodu popełnienia przestępstwa z art. 233 kk.

6. Naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.k. poprzez naruszenie zasady domniemania niewinności w ten sposób, że oprócz domniemania świadka M. B. nie przedstawiono oskarżonemu żadnego fizycznego dowodu popełnienia przestępstwa z art. 233. Również w Polskim systemie prawnym, zgodnie z Konstytucją, przepisami kodeksu karnego, ustawami i rozporządzeniami Sądu Najwyższego a także konwencjami międzynarodowymi do których przystąpiliśmy, istnieje zasada domniemania niewinności i nie może być tak że w praworządnym kraju policjant twierdząc iż taka jest jego decyzja przesłuchuje osobę podejrzaną o popełnienie przestępstwa w charakterze świadka w wbrew art. 313. A który to artykuł w punkcie 1 sposób jasny i klarowny mówi jeżeli dane istniejące w chwili wszczęcia śledztwa lub zebrane w jego toku uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba, sporządza się postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ogłasza je niezwłocznie podejrzanemu i przesłuchuje się go, chyba że ogłoszenie postanowienia lub przesłuchanie podejrzanego nie jest możliwe z powodu jego ukrywania się lub nieobecności w kraju.

Natomiast funkcjonariusz M. B. wiedział od samego początku iż jestem podejrzanym o popełnienie czynu z art. 191 co zresztą nawet potwierdził przed sądem rejonowym a pomimo to przesłuchiwał mnie dwukrotnie w charakterze świadka w celu wymuszenia na mnie zeznań tym samym nadużywając swojej władzy i uprawnień co reguluje art. 231 k.p.k.

Powołując art. 437 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.k. oskarżony wniósł o:

1. Zmianę wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach i umorzenie postępowania.

Ewentualnie o:

2. Uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd zważył, co następuje:

Nie było podstaw do uwzględnienia apelacji w zakresie w jakim oskarżony oraz jego obrońca kwestionowali przypisanie oskarżonemu przestępstwa z art. 227 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.. Żaden z zarzutów osobistej apelacji oskarżonego w tym zakresie nie mógł zostać uznany za trafny.

Nie mógł zostać uwzględniony zarzut oznaczony numerem 1. Nie ma w realiach sprawy podstaw, by podważać ocenę dowodów dokonaną przez sąd pierwszej instancji w zakresie w jakim dowody te odnosiły się do czynu z art. 227 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., zwłaszcza gdy zważy się na argumenty powoływane przez oskarżonego na skonkretyzowanie zarzutu podniesionego w tym względzie. Sąd rejonowy nie odmówił wiarygodności zapisowi z rejestratora załączonemu do akt sprawy. Autentyczności zapisu żadna ze stron nie kwestionowała. Stanowi on najistotniejszy dowód w sprawie. Zarzut apelacji pozostaje w tym względzie oczywiście bezzasadny gdy zważy się, że na jego poparcie przywołuje oskarżony argumenty stanowiące jego własną ocenę zdarzenia, którego przebieg został utrwalony zapisem. W ten sposób oskarżony kwestionuje w istocie nie tyle ocenę wiarygodności dowodu z nagrania przebiegu zdarzenia, ile podważa przeprowadzoną przez sąd ocenę swojego zachowania w zakresie objętym aktem oskarżenia.

Nie ma żadnych podstaw do tego, by zachowanie oskarżonego objęte przypisanym mu czynem z art. 227 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. potraktować jako podjęte w obronie koniecznej. Ani zarzuty apelacji osobistej oskarżonego, ani argumentacja zawarta w apelacji obrońcy nie uzasadniają przyjęcia działania oskarżonego w ramach takiej obrony, bądź też z jej przekroczeniem. Analiza dowodów zgromadzonych w postępowaniu, w szczególności kluczowych dla poczynienia ustaleń dowodów w postaci nagrania z przebiegu zdarzenia oraz zeznań pokrzywdzonego M. W. nie dają żadnych powodów do potraktowania zarzuczonego oskarżonemu zachowania jako podjętego w ramach obrony koniecznej.

Analizując zachowanie oskarżonego począwszy od momentu w którym zauważył on M. P. przy jednej z dróg w pobliżu jeziora P. zauważyć trzeba, że w przebiegu całego zdarzenia oskarżony nie prezentował postawy ugodowej, pasywnej, czy też zmierzającej do bezkonfliktowego rozwiązania zaistniałej sytuacji. Wobec M. P. był oskarżony natarczywy oferując jej kilkakrotnie pomoc, której wyraźnie mu odmawiała i już wobec niej podawał się za funkcjonariusza policji. Gdyby nie takie zachowanie oskarżonego, M. P. z pewnością nie uciekałaby przed oskarżonym o zmroku, w odludnym miejscu, do lasu kładąc się w rowie i telefonicznie wzywając pomocy M. W. z którym krótko przedtem się pokłóciła. Zachowanie oskarżonego w dalszym przebiegu zdarzenia nie nabrało cech innych niż wynikające z jego fragmentu z udziałem M. P.. Twierdzenia oskarżonego o działaniu w obronie koniecznej nie znajdują jakiegokolwiek potwierdzenia nie tylko w zeznaniach pokrzywdzonego M. W., które nie dają podstaw do formułowania wniosków o choćby tylko zamiarze zaatakowania oskarżonego, lecz przede wszystkim w nagraniu przebiegu zdarzenia. Z nagrania tego wynika, że oskarżony, zanim jeszcze pokrzywdzony zdołał wyjść z samochodu, wypowiada słowa jednoznacznie dowodzące jego agresywnego nastawienia wobec pokrzywdzonego M. W.. Zanim pokrzywdzony wysiadł ze swojego samochodu i wyprostował się, oskarżony dynamicznie wyszedł ze swojego pojazdu krzycząc do pokrzywdzonego, podając się za policjanta i grożąc pokrzywdzonemu repliką rewolweru nakazał mu położenie się na drodze, co przestraszony pokrzywdzony uczynił. Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że działanie oskarżonego podjęte zostało w celu odparcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na jakiegokolwiek dobro. Na załączonym do akt sprawy nagraniu z przebiegu zdarzenia utrwalone zostało przeciw zachowanie pokrzywdzonego, które nie daje żadnych powodów do potraktowania tego zachowania jako bezpośredniego zamachu na oskarżonego. Również przy uwzględnieniu przebiegu zdarzenia począwszy od napotkania przez oskarżonego M. P. przy jednej z dróg w pobliżu jeziora P., fakt zatrzymania przez pokrzywdzonego jego samochodu przez pojazd oskarżonego i próby wyjścia przez pokrzywdzonego z pojazdu nie uzasadniał wybiegania przez oskarżonego z samochodu z repliką broni oraz okrzykiem „Policja” i nakazywania pokrzywdzonemu położenia się na drodze. W szczególności w zaistniałej sytuacji nie było żadnych podstaw do podawania się przez oskarżonego za funkcjonariusza policji. Jak trafnie podkreślił to sąd pierwszej instancji w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, zarejestrowane na nagraniu słowa oskarżonego „masz problem frajerze jebany” wypowiedziane zostały zanim jeszcze pokrzywdzony zdołał zatrzymać samochód przez pojazd oskarżonego. Dowodzą one jednoznacznie agresywnej postawy oskarżonego, który w czasie wypowiedzania tych słów nie miał żadnych podstaw, by atakować M. W.. Atak oskarżonego na pokrzywdzonego został natomiast

rozpoczęty zanim pokrzywdzony zdołał wyprostować się wysiadając z samochodu. Już bowiem w tym czasie oskarżony wykrzykiwał w kierunku pokrzywdzonego słowa „policja”. Nie może być mowy nie tylko nawet o bezpośrednim bezprawnym zamachu ze strony pokrzywdzonego w tym czasie, lecz nawet o realnym i racjonalnym zagrożeniu takim zamachem z jego strony. Przeciwnie twierdzenia oskarżonego i jego obrońcy zawarte w apelacjach nie znajdują żadnego potwierdzenia w załączonym do akt sprawy zapisie przebiegu zdarzenia. W szczególności nie jest prawdą, by oskarżony wysiadł ze swojego samochodu dopiero po tym, jak z kierowanego przez siebie pojazdu wyszedł już pokrzywdzony M. W.. Nie ma też żadnych podstaw do ustalenia, że pokrzywdzony skierował wobec oskarżonego słowa na które oskarżony powołuje się w apelacji. Sam oskarżony w apelacji twierdzi przecie, że działał w ramach tzw. ekscesu ekstensywnego co oznacza, że nie kwestionuje on działania z przekroczeniem granic obrony koniecznej, o ile działanie w jej celu zostałyby w ogóle przyjęte w tej sprawie. Swoją świadomość co do przekroczenia granic obrony koniecznej oskarżony przyznaje w pierwszych wyjaśnieniach składanych w sprawie (k. 87v).

Jest wyraźną nadinterpretacją faktów powtarzane przez oskarżonego w apelacji twierdzenie, że pokrzywdzony M. W. świadomie odciął oskarżonemu drogę ucieczki blokując oskarżonego z nadjeżdżającą z przeciwnego kierunku jazdy ciężarówką. Nie ma żadnych podstaw by przyjąć, że pokrzywdzony wybrał moment wyprzedzenia oskarżonego i zatrzymanie się przed jego samochodem w czasie, gdy na pasie dla ruchu w przeciwnym kierunku znajdował się akurat samochód ciężarowy. Do sytuacji takiej doszło zapewne przypadkowo.

Nie sposób także pominąć i tego, że bezpośrednio po odjechaniu pokrzywdzonego z miejsca zdarzenia oskarżony podjął pościg za samochodem pokrzywdzonego kontaktując się telefonicznie z policją i zawiadamiając, że pokrzywdzony w stanie nietrzeźwości prowadzi samochód. Jeśli oskarżony miałby zostać zaatakowany przez M. W., to kontaktując się krótko po zdarzeniu z policją, powinien zgłosić atak na niego przez nieustaloną osobę, nie zaś zawiadamiać policję o popełnieniu czynu zabronionego do stwierdzenia którego nie miał w zasadzie żadnych podstaw. Tymczasem to napadnięty pokrzywdzony M. W. bezpośrednio po zdarzeniu udał się na policję składając zeznania.

Również zarzut oznaczony numerem 2 musiał zostać uznany za nietrafny. Także w świetle przywołanej powyżej argumentacji nie może ulegać wątpliwości, że to, czy szyby w samochodzie oskarżonego są przyciemniane, czy jak twierdzi oskarżony, takie nie były, nie może posiadać jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, której przedmiotem jest zachowanie oskarżonego w żaden sposób nie związane z rodzajem szyb w pojeździe oskarżonego. Niezależnie od tego, nie dają się akceptować twierdzenia oskarżonego o wykonaniu załączonych przez niego do akt sprawy zdjęć w warunkach tożsamyh z warunkami panującymi w czasie zdarzenia podczas którego dopuścił się on przestępstwa z art. 227 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.. Gdyby oskarżony miał rzeczywiście wolę odtworzenia warunków panujących w czasie zdarzenia objętego aktem oskarżenia w niniejszej sprawie, wówczas zdjęcia, które zamierzał załączyć do akt wykonałby w miejscach w których doszło do zdarzenia, to jest w lesie, o mocno zaawansowanym zmroku, gdy było już prawie ciemno, a nie na otwartej przestrzeni parkingu przed supermarketem. Warunki w których wykonał zdjęcia w żadnym razie nie odpowiadają warunkom otoczenia w których doszło do zdarzenia. W lesie, gdy panowała już niemalże noc, M. W. nie musiał dostrzec, że na fotelach samochodu oskarżonego nie ma jego przyjaciółki. Nawet mając taką możliwość nie mógł przecie wykluczyć, że jego partnerka położona została na tylnej kanapie, bądź umieszczona w bagażniku samochodu.

Podobnie oceniony musiał zostać kolejny zarzut apelacji oskarżonego. Nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy to, czy pokrzywdzony M. W. po minięciu samochodu oskarżonego dojechał do torów kolejowych, czy tego nie uczynił. Załączone do akt sprawy nagranie, wbrew twierdzeniom oskarżonego, nie daje podstaw do przyjęcia, że pokrzywdzony nie dojechał do torowiska, lecz bezpośrednio po minięciu samochodu oskarżonego zawrócił podejmując za nim pościg. Gdyby M. W. tak postąpił, nie potrzebowałby tak długiego odcinka drogi i długiego czasu na to, by dogonić oskarżonego. Z nagrania z przebiegu zdarzenia nie wynika, by oskarżony z jakąś szczególnie wielką prędkością uciekał przed kimkolwiek. Z pewnością też w takiej sytuacji widoczne na nagraniu sygnały świetlne dawane przez pokrzywdzonego byłyby dostrzegalne dużo wcześniej niż bezpośrednio przed wyprzedzeniem przez pokrzywdzonego samochodu oskarżonego, gdy pojazd pokrzywdzonego zapewne dopiero zbliżył się do samochodu oskarżonego. Okoliczności w zakresie których oskarżony kwestionuje zeznania pokrzywdzonego nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nie mogą rzutować na ocenę zeznań pokrzywdzonego, który relację swoją złożył

bezpośrednio po zdarzeniu, nie mając wówczas czasu na manipulację okolicznościami zdarzenia zwłaszcza, że nie sposób dopatrzeć się celu w jakim miałyby tenże pokrzywdzony zeznawać nieprawdę co do tego, czy dojechał do torowiska, czy też nie.

Podobnie bezzasadny okazał się zarzut 4 osobistej apelacji oskarżonego. Uznanie za wiarygodnych relacji świadków M. P. i M. K. (2) nie mogło zostać ocenione jako bezzasadne. To, że osoby te, jak pisze oskarżony, nie były naocznymi świadkami zarzuconego mu czynu nie oznacza, że zeznania tych świadków uznane zostać powinny za niezasługujące na wiarę. Podstawą uznania winy oskarżonego w zakresie przestępstwa z art. 227 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. było przede wszystkim nagranie przebiegu zdarzenia podczas którego oskarżony dopuścił się popełnienia tego przestępstwa oraz zeznania świadka M. W., których wiarygodności nie sposób kwestionować, a także wyjaśnienia złożone przez samego oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym, gdy przyznał się on do popełnienia zarzuconych mu czynów. Powyższe dowody w sposób jednoznaczny wskazują na winę oskarżonego w zakresie zarzuconego mu przestępstwa. Z tego właśnie względu nie można było podzielić zarzutu 6 osobistej apelacji oskarżonego obejmującego obrazę przepisu art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.k. poprzez naruszenie zasady domniemania niewinności w ten sposób, że przypisano oskarżonemu sprawstwo, podczas gdy żaden z dostarczonych w sprawie dowodów nie wskazał na popełnienie czynu zabronionego przez oskarżonego. Natomiast relacje świadków P. i K., w szczególności zaś świadka K., dotyczą okoliczności peryferyjnych. Z zarzutem tym ściśle związany pozostaje także zarzut 5 osobistej apelacji oskarżonego, którego to zarzutu również nie było można uwzględnić. Poruszona przez oskarżonego w tym zarzucie kwestia posiadania przez niego broni czarnoprochowej pozostaje bezprzedmiotowa, skoro czynu polegającego na posiadaniu tej broni oskarżonemu w niniejszej sprawie nie zarzucono. Powtórzeniem tego zarzutu pozostaje także zarzut 10 apelacji oskarżonego, który z tych samych względów nie mógł zostać przez sąd uwzględniony.

Zarzut oznaczony numerem 7 w osobistej apelacji oskarżonego także zostać musiał uznany za nieprzekonujący. Oparty jest on o tezę o naruszeniu zasady domniemania niewinności w ten sposób, że wydany został wobec oskarżonego wyrok skazujący pomimo tego, że nie przedstawiono oskarżonemu żadnego fizycznego dowodu popełnienia przestępstwa. Odnosząc się do tego powtarzającego się w apelacji oskarżonego twierdzenia wskazać trzeba, iż obowiązująca procedura karna nie wyróżnia dowodów fizycznych, cokolwiek miałyby to znaczyć. Nie uzależnia tym samym wydania wyroku skazującego od przedstawienia takiego dowodu. Jeśli zaś podnoszenie tej okoliczności w zamierzeniu oskarżonego odnosiło się do dowodów materialnych, w odróżnieniu od np. zeznań świadków, to dowodem takim pozostaje przecież zapis przebiegu zdarzenia zabezpieczony w miejscu zamieszkania oskarżonego. Zgodzić się trzeba z ogólnej natury wywodami oskarżonego dotyczącymi podejmowania przez obywatela obrony koniecznej. Rzecz jednak w tym, że nie mają one żadnego zastosowania w niniejszej sprawie w której z przyczyn już w uzasadnieniu wskazanych nie było podstaw do zakwalifikowania zachowania oskarżonego jako podjętego w obronie koniecznej, bądź z przekroczeniem jej granic. Z tych samych względów nie można było uwzględnić opartego o analogiczne twierdzenie zarzutu 11 apelacji osobistej oskarżonego.

Na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut 8 osobistej apelacji oskarżonego mający polegać na naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.k. wyrażającym się w nieuwzględnieniu wniosku dowodowego w postaci pisma zatytułowanego „Analiza nagrania z wideo rejestratora”. Odnosząc się do tego zarzutu wskazać przede wszystkim trzeba, że oskarżony składając do akt pismo do którego odwołuje się w tym zarzucie nie wnioskował o jego dopuszczenie w charakterze dowodu. Przewodnicząca rozprawy stwierdziła natomiast do protokołu, że pismo złożone przez oskarżonego nie stanowi wniosku dowodowego i jest pisemnym oświadczeniem oskarżonego (k. 188). Niezależnie od tego, sąd pierwszej instancji przed zamknięciem przewodu sądowego ujawnił wszystkie dokumenty załączone do akt sprawy (k. 192v). Trudno natomiast nie zgodzić się z sądem pierwszej instancji co do tego, że pismo na które oskarżony powołuje się w zarzucie nie stanowi niczego innego, jak tylko pisemne oświadczenie oskarżonego zawierające jego wysoce subiektywną ocenę zapisu przebiegu zdarzenia utrwalonego na załączonym do akt nagraniu. Ponieważ ocena ta nie odpowiada rzeczywistemu przebiegowi zdarzenia, nie mogła posiadać wpływu na wydane w sprawie rozstrzygnięcie.

Jako oczywiście bezzasadny musiał zostać oceniony zarzut 9 apelacji osobistej oskarżonego. Trafnie bowiem sąd pierwszej instancji oddalił wniosek dowodowy obrońcy o zwrócenie się do wskazanej przez obrońcę komendy straży miejskiej o zapis z nagrań kamer monitoringu umiejscowionych na skrzyżowaniu ulic (...) i (...) w P.. Słusznie sąd rejonowy uznał ten wniosek jako w sposób oczywisty zmierzający do przedłużenia postępowania, skoro do jego złożenia doszło dopiero na ostatnim terminie rozprawy, po zakończeniu przeprowadzania dowodów przez sąd rejonowy, w tym ujawnieniu wszystkich dokumentów załączonych do akt. Wniosek ten złożony został na 16 miesięcy po dniu, którego dotyczyć miał zapis monitoringu. Do powszechnie znanych okoliczności, w szczególności wiadomych zapewne obrońcy składającemu ten wniosek, należy fakt, iż nagrania z kamer monitoringu nie są archiwizowane, lecz z różnych powodów usuwane są w niektórych przypadkach nawet po upływie jednego dnia od ich rejestracji. Gdyby policja dysponowała nagraniem z monitoringu o którym w apelacji pisze oskarżony, wówczas bez wątpienia samochód oskarżonego jako sprawcy napaści na M. W. zostałby zidentyfikowany dużo wcześniej niż się to stało w tym postępowaniu. Wnioskowanie o zwrócenie się o to nagranie po tak długim czasie trafnie ocenione zostało jako zmierzające w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania. Okoliczności stanowiące podstawę tego wniosku były oskarżonemu i jego obrońcy znane dużo wcześniej. Podobnie, jak wiele pozostałych z podnoszonych w apelacji oskarżonego argumentów, także i te, których dotyczyć miałby monitoring odnoszą się do okoliczności nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zeznania osób, które podróżować miały samochodem typu kombi o numerach rejestracyjnych z których znane były tylko dwie pierwsze litery (...) nie mogły stanowić bardziej miarodajnego źródła wiedzy o przebiegu zdarzenia niż dowody, którymi dysponował sąd pierwszej instancji wyrokując w niniejszej sprawie. Nie można bowiem przyjąć, że osoby znajdujące się w zamkniętym samochodzie stojącym za samochodem oskarżonego, który musiał zasłaniać tym osobom widok na miejsce zdarzenia, miałyby lepszą wiedzę o jego przebiegu niż wiedza wynikająca z rejestracji obrazu i dźwięku z przebiegu zdarzenia, które to zdarzenie rozegrało się bezpośrednio przed kamerą umieszczoną w samochodzie oskarżonego. Zakładając nawet, że osoby te pamiętają wystarczająco przebieg zdarzenia stwierdzić trzeba, że wiedza tych osób nie mogła być lepsza niż wiedza samego oskarżonego, który przyznając się do popełnienia zarzuconego mu przestępstwa, podczas pierwszego przesłuchania złożył wyjaśnienia na temat przebiegu zdarzenia. Nie mogła być też lepsza niż informacje o zdarzeniu posiadane przez pokrzywdzonego, który zachowanie oskarżonego „odczuł na własnej skórze”. Z treści zarzutu apelacji oskarżonego wynika, że świadkowie ci potwierdzić mieliby, iż samochody stojące za samochodem oskarżonego podczas zdarzenia nie zawracały. Okoliczności, które miałyby zostać poprzez przesłuchanie tych świadków wyjaśnione nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Na uwzględnienie nie zasługiwała również apelacja obrońcy oskarżonego kwestionującego przypisanie oskarżonemu przestępstwa z art. 227 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k..

W świetle argumentacji przedstawionej już w niniejszym uzasadnieniu nie ma podstaw do przyjęcia, że oskarżony dopuszczając się przestępstwa przypisanego mu w punkcie 1 zaskarżonego wyroku przekroczył granice obrony koniecznej. Przyjęcie działania sprawcy w warunkach przekroczenia obrony koniecznej poprzedzone zostać musi ustaleniem przesłanek obrony koniecznej, której granice sprawca przekroczył. Do ustalenia tych przesłanek, w szczególności bezpośredniego, bezprawnego zamachu lub realnego zagrożenia takim zamachem nie ma w niniejszej sprawie żadnych podstaw. Nie dostarcza ich żaden ze zgromadzonych dowodów. Z przyczyn wskazanych w niniejszym uzasadnieniu nie można także przyjąć, by niczym nieuzasadnione działanie oskarżonego wobec pokrzywdzonego podjęte zostało pod wpływem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Postawa oskarżonego zarówno wobec M. P., jak i na chwilę przez wyjściem przez oskarżonego z samochodu i atakiem na pokrzywdzonego, nie daje podstaw do ustalenia, że oskarżony był przestraszony, czy też wzburzony, a dowodzi jego wyraźnie ofensywnego nastawienia, w tym także wobec pokrzywdzonego, który nie miał przecież zamiaru atakowania oskarżonego, w szczególności atakowania wymagającego grożenia repliką broni i nakazania położenia się na jezdnię. Nic w przebiegu zdarzenia nie uzasadniało także podawania się przez oskarżonego za funkcjonariusza policji, również wobec M. P., czego oskarżony dopuścił się w warunkach nie dających podstaw nawet do spekulacji o obronie koniecznej.

Trudno zgodzić się z obrońcą, gdy podnosi naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów wyrażające się w uznaniu za zasługujących na wiarę zeznań świadka M. W.. Nie ma żadnych powodów, by relacji tego świadka nie uznawać za wiarygodną w zakresie w jakim zeznania jego pozostają istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W szczególności, zeznania tego świadka znajdują pełne potwierdzenie w nagraniu przebiegu zdarzenia utrwalonym kamerą umieszczoną w samochodzie oskarżonego. Świadek ten złożył w sprawie zeznania zgodne z treścią nagrania nie wiedząc przecież, że jego przebieg został utrwalony, co dowodzi autentyczności jego relacji. Zgłosił również sprawę policji bezpośrednio po zdarzeniu. Także z tego powodu trudno przyjąć za obrońcą i oskarżonym, że pokrzywdzony mający być wedle apelujących agresorem, nie doznając wskutek zdarzenia żadnego uszczerbku zgłaszałby zdarzenie policji. Oskarżony M. K. (1) nie zgłosił zdarzenia organom ścigania, chociaż bezpośrednio po zdarzeniu telefonicznie kontaktował się z policją.

Nie ma racji obrońca gdy podnosi, że sąd pierwszej instancji błędnie ocenił zachowanie oskarżonego, bowiem uczynił to z perspektywy znajomości całokształtu okoliczności sprawy. Ocena tego zachowania przy uwzględnieniu wyłącznie wiadomości, którymi dysponował oskarżony w czasie zdarzenia nie może być inna niż stanowiąca podstawę uznania winy oskarżonego w sprawie. Wbrew wywodom obrońcy, dostrzeżenie przez oskarżonego wysiadającej z samochodu kobiety, choćby to było o zmroku i w odludnym miejscu, nie uzasadnia w żadnym wypadku kilkukrotnego dojeżdżania do niej samochodem i daleko idącego narzucania się jej. Efektem tego narzucania ze strony oskarżonego, który już wówczas podawał się za funkcjonariusza policji, nie było uzyskanie przez M. P. poczucia bezpieczeństwa, czy też jego zwiększenie. Przeciwnie, przestraszyła się ona zachowania oskarżonego uciekając do ciemnego lasu i chowając się w rowie telefonicznie wzywając pomocy. Obawiając się o bezpieczeństwo M. P. oskarżony mógł przecież zawiadomić o tym policję, a nie podawać się za funkcjonariusza policji. Jeśli tak, jak w apelacji twierdzi obrońca, oskarżony był przekonany, że napotkana przez niego kobieta „została mocno skrzywdzona przez bezwzględnego sprawcę”, wówczas modelowym zachowaniem obywatela było zawiadomienie o tym policji. Również dalszy opis zdarzenia zawarty w apelacji obrońcy nie przekonuje do uznania zachowania oskarżonego jako podjętego w obronie. Przede wszystkim, obrońca nie wskazuje przed czym miałby oskarżony się bronić. Na nic, co taką obronę uzasadniałoby, nie wskazują zgromadzone w sprawie dowody. Oskarżony nie pozwolił nawet pokrzywdzonemu M. W. na to, by wysiadł on z samochodu, podszedł do pojazdu oskarżonego i zapytał co stało się z jego przyjaciółką. Jeśli M. K. (1) rzeczywiście, jak twierdzi obrońca, byłby przekonany o odparciu zamachu, nawet odparciu przedwczesnym, zawiadomiłby policję o napastniku. Tymczasem oskarżony bezpośrednio po zdarzeniu kontaktuje się z policją zawiadamiając o popełnieniu przez M. W. czynu zabronionego polegającego na kierowaniu samochodem w stanie nietrzeźwości, który to czyn nie został popełniony. Gdyby rzeczywiście świadomość oskarżonego, jego odczucia i intencje były takie, jak przedstawia to obrońca w apelacji, wówczas oskarżony z pewnością mając już kontakt telefoniczny z policją bezpośrednio po zdarzeniu zgłosiłby, że został zaatakowany przez „bandytę” (tak oskarżony miał wedle obrońcy postrzegać pokrzywdzonego). Nie można zatem zgodzić się z obrońcą, gdy w apelacji powołuje się na zachowanie oskarżonego podczas zdarzenia mające dowodzić działania oskarżonego z przekroczeniem obrony koniecznej. Za atak uzasadniający obronę konieczną, w szczególności w formie i intensywności w jakiej zarzucanego mu czynu dopuścił się oskarżony, nie może zostać uznane zajechanie przez pokrzywdzonego drogi oskarżonemu. Wbrew argumentacji apelacji obrońcy, zachowanie oskarżonego nie ograniczało się do „zabrania ze sobą broni czarnoprochowej i podania się za policjanta”. Do takiego zachowania nie będącego przecież tym, co przypisano oskarżonemu, odnosi się apelujący wywodząc o obronie koniecznej i ustosunkowując się w rzeczywistości do zachowań innych niż stanowiące o istocie przestępstwa zarzucanego oskarżonemu.

Z tych samych powodów z których nie zostały w tym zakresie uwzględnione argumenty osobistej apelacji oskarżonego, nie można było uwzględnić argumentów obrońcy kwestionujących wiarygodność relacji M. W. co do tego, czy dojechał on do torowiska. Podobnie niezasadne z powodów już w uzasadnieniu tym omówionych pozostają twierdzenia obrońcy odnoszące się do kwestii przyciemnianych szyb w samochodzie oskarżonego i fotografii mających wykazać brak przyciemnianych szyb w jego samochodzie.

Wywiedzione apelacje, w zakresie w jakim podniesione w ich treści zarzuty dotyczyły przestępstwa z art. 233 § 1a k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k., okazały się jedynie częściowo skuteczne. Oczywiście bezzasadny pozostaje związany z

przypisanym oskarżonemu czynem z art. 233 § 1 a k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. zarzut obrazy przepisu art. 424 § 1 ust. 2 k.p.k. w którym obrońca podnosi niewyjaśnienie przez sąd rejonowy podstawy prawnej wyroku. Jest to o tyle nietrafne, że sąd pierwszej instancji zawarł w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, na jego stronach 8-10, argumenty odnoszące się do prawnych aspektów odpowiedzialności karnej oskarżonego za przestępstwo z art. 233 § 1a k.k.. Podniesiony w tym względzie zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie z tego także względu, że uzasadnienie wyroku jest czynnością wtórną do rozpoznania sprawy, bowiem czynność tę wykonuje sąd już po zakończonym rozpoznaniu sprawy, a uzasadnienie stanowi wyłącznie dokument o charakterze sprawozdawczym. Nawet wadliwe uzasadnienie, jako sporządzone po wydaniu wyroku, nie może mieć wpływu na treść orzeczenia, a zatem wadliwość uzasadnienia nie spełnia sama w sobie warunku z art. 438 pkt 2 k.p.k., od którego zależy dopuszczalność uchylecia lub zmiany orzeczenia. Przypomnieć ponadto trzeba, że zgodnie z aktualnie obowiązującym art. 455a k.p.k. nie można uchylić wyroku z tego powodu, że uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k..

Podniesiony w apelacji zarzut w którym obrońca kwestionuje możliwość zastosowania przepisu art. 233 § 1a k.k. buduje autor apelacji w oparciu o tezę, iż przepis art. 233 § 1a k.k. nie może być stosowany wobec osoby co do której istniały podstawy do przedstawienia jej zarzutów, a pomimo tego przesłuchana została w charakterze świadka. Kwestie podniesione przez obrońcę w apelacji były już przedmiotem rozważań orzecznictwa sądów na gruncie art. 233 § 1 a k.k.. W wyroku z dnia 24 maja 2018 r. (V KK 434/17) wydanym w sprawie o popełnienie przestępstwa z art. 233 § 1 a k.k., Sąd Najwyższy nie zakwestionował możliwości stosowania tego przepisu. Pogląd tożsamy z prezentowanym przez obrońcę został natomiast wyrażony w wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 22 maja 2018r. (IV Ka 358/18) w którym stwierdził tenże sąd między innymi, iż wykładnia językowa przepisu art. 233 § 1 a k.k. nie daje podstaw do przyjęcia, że zakres normowania tego przepisu obejmuje zachowania polegające na składaniu fałszywych zeznań przez osobę przesłuchiwaną w charakterze świadka, której z uwagi na zgromadzony materiał dowodowy faktycznie należało przedstawić zarzut popełnienia przestępstwa. Analogiczne wnioski przyjął Sąd Rejonowy w Skarżysku-Kamiennej w wyroku z dnia 7 lipca 2017 r. (II K 82/17) na który w apelacji powołuje się obrońca.

Rzecz jednak w tym, że nawet akceptacja powyższego poglądu nie może w realiach niniejszej sprawy prowadzić do uwzględnienia apelacji oskarżonego i obrońcy i uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu przestępstwa z art. 233 § 1a k.k.

W realiach niniejszej sprawy nie można przyjąć, że w dniu 12 stycznia 2017 roku, kiedy to doszło do złożenia przez oskarżonego M. K. (1) zeznań objętych aktem oskarżenia, organy ścigania miały podstawy do przedstawienia oskarżonemu zarzutu i przesłuchiwania jego osoby w charakterze podejrzanego. Analiza akt sprawy w aspekcie informacji, jakimi przed przesłuchaniem oskarżonego w charakterze świadka dysponowały organy ścigania, nie daje podstaw do akceptacji tezy obrońcy i oskarżonego w tym względzie. Do przesłuchania oskarżonego w charakterze świadka doszło w następujących okolicznościach. Po złożeniu w dniu 13 listopada 2016 roku przez pokrzywdzonego M. W. zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa z art. 227 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., organy ścigania dysponowały informacjami o przedstawionym przez świadka w jego zeznaniach przebiegu zdarzenia w trakcie którego doszło w opisanych przez świadka okolicznościach do zagrożenia świadkowi przez nieustalonego mężczyznę oddaniem strzału z posiadanej przez niego broni, którą trzymał on podczas zdarzenia w dłoniach podając się za funkcjonariusza policji i zmuszając pokrzywdzonego do położenia się na ziemi. Zawiadamiający określił jedynie markę i model samochodu, którym poruszał się sprawca oraz dwie pierwsze litery numerów rejestracyjnych tego samochodu, a także ogólny opis wizerunku napastnika. Podobne informacje w zakresie w jakim mogły one prowadzić do identyfikacji sprawcy, zawierała relacja świadka M. P.. Także kolejne zeznania tego świadka nie wskazywały na nowe dane identyfikacyjne sprawcy. Świadek M. P. zgłosiła się następnie w dniu 17 listopada 2016 roku na policję informując o okolicznościach w których przypadkowo na jednym ze skrzyżowań w centrum miasta G. zauważyła sprawcę popełnionego na szkodę M. W. czynu z art. 227 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., który to sprawca poruszał się pojazdem używanym przez niego w dniu zdarzenia. W konsekwencji złożonych przez świadka zeznań, funkcjonariusze policji dokonali przeglądu zapisu z kamery monitoringu miejskiego umieszczonej w miejscu w którym widziany był sprawca czynu odczytując pięć pierwszych znaków z tablicy rejestracyjnej samochodu marki A. (...) (...), którym wedle wskazań świadka M. P. miał poruszać się sprawca. Następnie funkcjonariusze policji

zwrócili się do Urzędu Miejskiego w G. o podanie danych osobowych wszystkich właścicieli samochodów marki A. (...) o numerach rejestracyjnych wynikających z ustaleń poczynionych na podstawie monitoringu. Uzyskano wówczas informację o pojeździe zarejestrowanym na oskarżonego. Niepełność i niepewność danych pozyskanych w ten sposób, z uwagi na okoliczności w jakich doszło do zauważenia na ulicy przez M. P. osoby, którą rozpoznała ona jako sprawcę przestępstwa, nie stwarzała podstaw do wniosku, iż osoba wytypowanego właściciela pojazdu widzianego na jednej z ulic G. jest z sprawcą czynu, którego dotyczyło zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złożone przez M. W.. Niezależnie od możliwej pomyłki z uwagi na okoliczności w których doszło do wytypowania pojazdu, nie można było przecież wykluczyć, że użytkownikiem pojazdu, zarówno w czasie popełnienia przestępstwa z art. 227 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., jak i w dniu w którym osoba rozpoznana przez M. P. jako sprawca tego czynu poruszała się samochodem marki A. (...) po ulicach G., nie jest ustalony na podstawie danych Urzędu Miejskiego w G. jego właściciel, lecz pojazd ten w tych dwóch dniach użytkowany był przez osobę, której właściciel powierzył ten pojazd.

Dopiero złożenie przez M. K. (1) zeznań w których potwierdził on swój udział w zdarzeniu objętym następnie aktem oskarżenia dawało podstawy do tego, by zaliczyć go do osób podejrzanych. Dodatkowo, przebieg zdarzenia opisany przez pokrzywdzonego będącego jedynym świadkiem czynu był na tyle nietypowy, że przed odebraniem zeznań od M. K. (1) w których potwierdził on szereg okoliczności zdarzenia, funkcjonariusze policji mieli prawo do pewnego dystansu do zeznań pokrzywdzonego.

Również żaden z argumentów podniesionych w apelacji osobistej oskarżonego w zakresie czynu z art. 233 § 1a k.k. i art. 233 § 1 k.k. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Nie było podstaw do uznania za trafnych zarzutów w których kwestionował oskarżony uznanie za zasługujących na wiarę zeznań świadka M. B. w zakresie określenia sprawstwa oskarżonego. W zarzucie oznaczonym numerem 1 oskarżony podważając zeznania świadka M. B. nie wskazuje do których elementów zeznań tego świadka odnoszą się uwagi oskarżonego. Zeznania świadka M. B., w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego za przestępstwo z art. 233 § 1a k.k. i art. 233 § 1 k.k., odnoszą się natomiast do kwestii, które w sposób jednoznaczny i niepodważalny wynikają z załączonych do akt sprawy dowodów, a to przebiegu przesłuchania oskarżonego w charakterze świadka, w tym przede wszystkim pouczeń udzielonych oskarżonemu przed jego przesłuchaniem w charakterze świadka. Co więcej, kwestionowane aktualnie okoliczności sam oskarżony przyznawał w wyjaśnieniach składanych przez niego na etapie postępowania przygotowawczego. Twierdzenie oskarżonego, iż świadek M. B. fałszywie twierdzi iż pouczał mnie na początku przesłuchania o możliwości uchylenia się od odpowiedzi co reguluje art. 183 § 1 k.p.k., pozostaje sprzeczne z jednoznaczną i niepodważalną wymową dokumentów załączonych do akt sprawy z których w sposób nie dający się skutecznie kwestionować wynika, że przed przesłuchaniem w charakterze świadka w dniu 12 stycznia 2017 roku, oskarżony pouczone został zarówno o odpowiedzialności karnej z art. 233 § 1a k.k., jak i o prawie do odmowy odpowiedzi na pytania o którym mowa w art. 183 § 1 k.p.k.. Fakt udzielenia oskarżonemu tych pouczeń wynika z treści protokołu jego przesłuchania opatrzonego podpisem oskarżonego (k. 27). Pouczenie oskarżonego o treści art. 183 § 1 k.p.k. potwierdza również załączony do akt sprawy (k. 29) druk pouczenia świadka opatrzone podpisem oskarżonego. Przekazanie oskarżonemu tego pouczenia przed złożeniem przez oskarżonego zeznań potwierdza także protokół przesłuchania oskarżonego wskazujący na wręczenie pisemnego pouczenia przed złożonymi przez oskarżonego zeznaniami (k. 27). Udzielenie oskarżonemu pouczenia o odpowiedzialności karnej z art. 233 § 1a k.k. potwierdza również sam oskarżony w złożonych przez siebie w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnieniach, stąd też kwestionowanie przez niego obecnie tego faktu uznać należy wyłącznie jako konsekwencję zmiany jego taktyki procesowej. Zeznania świadka M. B. nie mogły pozostawać w tej kwestii przesądzające, podobnie jak i podniesione przez oskarżonego w tym względzie zarzuty. Świadek M. B. już na początku jego przesłuchania powołał się na niepamięć odnośnie szczegółów czynności przeprowadzanych z udziałem oskarżonego. Dowodem najistotniejszym w tym zakresie pozostają załączone do akt sprawy dokumenty.

Nie mógł zostać uznany za przekonujący argument oskarżonego, że nie został on pouczone na początku przesłuchania o możliwości uchylenia się od odpowiedzi na pytania, ponieważ gdyby pouczenia takiego mu udzielono, wówczas nie odpowiadałby na pytania przesłuchującego. Odnosząc się do tego zarzutu wskazać trzeba, że w pierwszych wyjaśnieniach złożonych w niniejszej sprawie po przedstawieniu oskarżonemu zarzutu popełnienia przestępstwa z art.

233 § 1a k.k. i art. 233 § 1 k.k. M. K. (1) nie powoływał się na tę okoliczność, lecz przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia w których nie podnosił, że nie udzielono mu pouczenia o prawie do odmowy składania zeznań, choć przecież nawet przyjmując prezentowaną przez niego aktualnie wersję zdarzeń o udzieleniu stosownego pouczenia po przesłuchaniu, już wówczas powinien on na tę okoliczność się powoływać. Nie można natomiast zgodzić się z twierdzeniem jakoby zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazywały przyjąć, że gdyby oskarżony o prawie do odmowy odpowiedzi na pytania został pouczony, to z pewnością nie udzieliłby odpowiedzi na pytania. Przyjęcie takiej zasady logiki i doświadczenia życiowego oznaczałoby brak możliwości uznania winy w każdej sprawie o przestępstwo z art. 233 § 1 i 1a k.k., skoro logicznym miałyby pozostawać, że każdy świadek, w warunkach art. 183 § 1 k.p.k. odmówiłby udzielenia odpowiedzi na pytania, a nie zeznawał fałszywie. Argumentacja oskarżonego pozostaje w tym zakresie nielogiczna. W apelacji kwestionuje on fakt udzielenia mu pouczenia o treści art. 183 § 1 k.p.k., to jest o prawie do odmowy odpowiedzi na pytanie, podczas gdy w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie powołuje się wręcz na to, że po zadaniu mu pytania o to co jest mu wiadome w niniejszej sprawie, odmówił odpowiedzi na pytania powołując się na fakt, iż w obliczu posiadanych przez policję dowodów, powinien on mieć status podejrzanego w sprawie i w tym charakterze powinien zostać przesłuchany. Z jednej strony, w apelacji oskarżony twierdzi, że gdyby faktycznie przesłuchujący go funkcjonariusz policji pouczył go o prawie do odmowy odpowiedzi na pytania na podstawie art. 183 § 1 k.p.k., wówczas logicznym jest, że odpowiedzi takiej oskarżony z pewnością odmówiłby, z drugiej natomiast strony w wyjaśnieniach swoich powołuje się właśnie na to, że już na początku jego przesłuchania odmówił odpowiedzi na zadawane mu pytania. Wątpliwe zabiegi oskarżonego nie mogły okazać się w tym wypadku skuteczne procesowo. Dalszy ciąg wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie dowodzi tylko ich oczywistej wręcz niewiarygodności. Wynika z nich bowiem, że po odmówieniu odpowiedzi na pytania oskarżony miał się powołać na to, że wyjaśnienia złoży w sądzie, a nadto powinien on zostać przesłuchany w charakterze podejrzanego. Zakładając prawdziwość argumentacji oskarżonego należałoby przyjąć że oskarżony - z zawodu elektryk elektronik - już jako osoba wezwana w niniejszej sprawie w charakterze świadka doskonale znał zastrzeżenia natury konstytucyjnej oraz wysuwane w literaturze prawa karnego wątpliwości co do zgodności art. 233 § 1a k.k. z umowami międzynarodowymi wiążącymi Rzeczpospolitą Polską na które w apelacji powołuje się obrońca, jak również znane były oskarżonemu poglądy wyrażane w tym względzie w orzecznictwie sądów, skoro powołał się na to, że wobec dysponowania przez policję dowodami jego sprawstwa powinny mu zostać przedstawione zarzuty, a następnie powinien on zostać przesłuchany w charakterze podejrzanego. Zasady doświadczenia życiowego nie pozwalają uwzględnić argumentacji oskarżonego w tym zakresie. Niezależnie od powyższego, wbrew treści apelacji oskarżonego, przyjęcie braku pouczenia oskarżonego o prawie do odmowy odpowiedzi na pytania nie oznacza, że zeznania świadka uzyskane zostały wskutek pytań sugerujących treść odpowiedzi, jak argumentuje w osobistej apelacji M. K. (1).

Niezasadny okazał się również sformułowany przez oskarżonego zarzut (nr 3 w zakresie przestępstwa z art. 233 § 1a k.k. i art. 233 § 1 k.k.) naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowolnej poprzez danie wiary zeznaniom świadka M. B., który potwierdził przed sądem rejonowym że od początku wiedział iż jestem osobą podejrzaną o popełnienie czynu z art. 191 a pomimo to funkcjonariusz M. B. nadużywając swoich uprawnień co reguluje art. 231 k.p.k. przesłuchiwał mnie w dwukrotnie w charakterze świadka w celu wymuszenia na mnie zeznań wbrew art. 313§1 k.p.k. który nakazywał przesłuchiwać mnie jako osobę podejrzaną. Zarzut ten pełen jest sprzeczności. Oskarżony stwierdzając, iż przeprowadzający z jego udziałem czynności procesowe świadek M. B. wiedział, że oskarżony jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa z art. 191 § 1 k.k., co świadek miał wedle oskarżonego potwierdzić w złożonych przez siebie w niniejszej sprawie zeznaniach kwestionuje, że sąd temu świadkowi dał wiarę, choć przecież uznanie takiej relacji świadka za wiarygodną pozostawałoby zgodne ze stanowiskiem oskarżonego prezentowanym aktualnie w niniejszej sprawie. Kwestionuje zatem oskarżony, że sąd dał wiarę zeznaniom świadka korzystnym dla oskarżonego, zgodnym z prezentowaną aktualnie przez M. K. (1) jego linią obrony. Rzecz jednak w tym, że zeznania świadka złożone po upływie ponad 14 miesięcy od przeprowadzenia przez świadka czynności z udziałem oskarżonego nie mogą stanowić dowodu przesądzającego o obowiązku zastosowania wobec oskarżonego przepisu art. 313 § 1 k.p.k.. Sam oskarżony w apelacji cytuje stwierdzenie świadka M. B. z którego wynika, że na czas przesłuchania przed sądem świadek nie pamiętał już okoliczności sprawy, a nadto jak wskazuje oskarżony w apelacji „nie był w pełni przekonany co do swoich zeznań”. Dowodem na niepamięć świadka odnośnie wykonywanych przez niego czynności z udziałem oskarżonego, a co za tym idzie na niemiarodajność jego zeznań

pozostaje stwierdzenie świadka, iż wedle jego pamięci tylko raz przesłuchiwał oskarżonego. Wskazuje dalej świadek: nie jestem w stanie powiedzieć jak to było kiedy przesłuchiwałem oskarżonego. Również zeznania świadka M. B. w zakresie w jakim odnoszą się do kwestii statusu oskarżonego przed rozpoczęciem jego przesłuchania w charakterze świadka, nie dają podstaw do akceptacji wskazanej w apelacji tezy, iż świadek M. B. przed rozpoczęciem przesłuchania oskarżonego w charakterze świadka traktował oskarżonego jako osobę, której można było przedstawić zarzut. Wskazując na zaliczanie oskarżonego do kręgu osób podejrzanych świadek posługuje się jedynie przypuszczeniami: „z tego co kojarzę”, „tutaj zapewne tak było”. W dalszym ciągu zeznania wskazuje jednak stanowczo: „Ja miałem tylko wiedzę wówczas, że pan K. był właścicielem pojazdu, a nie miałem wiedzy na ten temat czy prowadził pojazd w dniu zdarzenia, dlatego słuchałem go w charakterze świadka” (k. 192). Jak zostało to już w niniejszym uzasadnieniu wykazane, analiza akt sprawy nakazuje twierdzenia świadka w tym zakresie uznać za miarodajne. W dalszym ciągu zeznań świadek natomiast przyznaje, że nie pamięta kolejności dokonywanych w sprawie czynności procesowych.

Oczywiście bezzasadny pozostaje podniesiony w osobistej apelacji oskarżonego zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.k. poprzez przypisanie oskarżonemu sprawstwa podczas gdy zdaniem apelującego żaden z dostarczonych w sprawie dowodów nie wskazał na popełnienie przestępstwa przez oskarżonego. Sprawstwo oskarżonego w sposób jednoznaczny wynika nie tylko z załączonego do akt sprawy protokołu przesłuchania oskarżonego w charakterze świadka, a także zeznań świadka M. W., który opisał w nich przebieg zdarzenia sprzeczny z treścią złożonych przez oskarżonego zeznań w charakterze świadka. Dowodem potwierdzającym sprawstwo oskarżonego pozostają również jego wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym w których nie neguje złożenia zeznań nie odpowiadających prawdzie w zakresie objętym zarzutem. Przede wszystkim jednak dowodem winy oskarżonego pozostaje załączone do akt sprawy nagranie z przebiegu zdarzenia, które wprost przeczy treści zeznań składanych przez oskarżonego w niniejszej sprawie.

Podniesione w apelacji oskarżonego okoliczności w postaci jego dotychczasowej niekaralności oraz wyłącznie jednokrotnego jego uprzedniego ukarania mandatem nie mogą stanowić dowodu niepopelnienia przez oskarżonego przypisanych mu czynów i podstawy uniewinnienia oskarżonego.

Z tych względów apelacji oskarżonego nie można było uwzględnić.

Sąd odwoławczy dopatrył się natomiast z urzędu konieczności zmiany zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej zarzuconego oskarżonemu czynu z art. 233 § 1a k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. poprzez ograniczenie przypisanego oskarżonemu czynu wyłącznie do pierwszego przesłuchania oskarżonego do którego doszło w dniu 12 stycznia 2017 roku o godzinie 12.55. Zaskarżonym wyrokiem przypisano oskarżonemu popełnienie przestępstwa składania fałszywych zeznań odnośnie okoliczności ściśle określonych w opisie czynu przypisanego oskarżonemu. Obejmowały one kwestię posiadania przy sobie repliki broni (...), podawania się za funkcjonariusza Policji oraz poleceń wydawanych M. W.. Opis ten odnosił się wyłącznie do elementów wskazanych powyżej. Objęte natomiast zarówno aktem oskarżenia, jak i przypisanym oskarżonemu czynem zeznania M. K. (1) złożone w dniu 12 stycznia 2017 roku o godzinie 16.00 nie zawierały fałszywej treści odnośnie tych okoliczności. W konsekwencji powyższego, przypisany oskarżonemu czyn ograniczono wyłącznie do jednego – pierwszego przesłuchania w dniu 12 stycznia 2017 roku o godzinie 12.55, eliminując z tego opisu znamiona czynu ciągłego w postaci działania w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, skoro przypisane ostatecznie oskarżonemu działanie odnosiło się wyłącznie do jednego zeznania. Z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu wyeliminował sąd nadto przepis art. 12 k.k. nie znajdujący zastosowania do przestępstwa nie będącego czynem ciągłym.

Z urzędu dokonał sąd nadto zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie kary orzeczonej wobec oskarżonego za przypisany mu czyn z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 233 § 1a k.k.. Sąd odwoławczy uznał bowiem, że w realiach niniejszej sprawy orzeczonej wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności pozostawać będzie karą zbyt surową, a karą adekwatną do okoliczności przypisanego oskarżonemu przestępstwa będzie kara grzywny. Orzekając o karze sąd odwoławczy miał na względzie okoliczność, iż w toku postępowania oskarżony ostatecznie sprostował złożone przez siebie fałszywe zeznania. Wprawdzie analiza okoliczności sprawy prowadzić musiała do wniosku o braku podstaw do potraktowania tego sprostowania jako dobrowolnego po myśli art. 233 § 5 pkt 2 k.k., to jednak fakt,

że po przedstawieniu mu zarzutu popełnienia przestępstwa składania fałszywych zeznań oskarżony przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i sprostował składane wcześniej zeznania szeroko opisując okoliczności objęte zarzutem składania fałszywych zeznań, skutkować musiał zdaniem sądu orzeczeniem wobec oskarżonego kary łagodniejszej rodzajowo niż kara pozbawienia wolności. Późniejsze kwestionowanie przez oskarżonego swojej odpowiedzialności za zarzucone mu przestępstwo z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 233 § 1a k.k. nie było związane z podważaniem samego faktu złożenia przez oskarżonego nieprawdziwych zeznań, lecz kwestiami formalnymi dotyczącymi przebiegu jego przesłuchania w charakterze świadka. W kwestii dobrowolności sprostowania fałszywego zeznania złożonego w niniejszej sprawie przez oskarżonego sąd odwoławczy nie podziela szeroko wyrażanych w doktrynie prawa karnego poglądów wedle których sprostowanie takie nie może nastąpić w wyjaśnieniach składanych przez oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 233 § 1 k.k.. Jedynym warunkiem ograniczającym czasowo zastosowanie przepisu art. 233 § 5 pkt 2 k.k. pozostaje realizacja tej czynności zanim nastąpi, chociażby nieprawomocne, zakończenie sprawy w której zeznania były składane (tak samo SN w wyroku z dnia 29 grudnia 1992 r., WR 174/92, OSNKW 1993, nr 7-8, poz. 47, z glosą S. Łagodzińskiego, PiP 1994, z. 2, s. 111-113). Na pogląd ten Sąd Najwyższy powołuje się także współcześnie (postanowienie z dnia 25 listopada 2010 r. IV KK 178/10). Warunkiem skorzystania z dobrodziejstwa czynnego żalu jest to, aby sprawca sprostował zezanie dobrowolnie, tzn. z własnej woli, a nie zmuszony został do tego zaistniałymi okolicznościami. „Dobrowolne odstąpienie od popełnienia następuje wówczas, gdy sprawca mimo istnienia sprzyjających mu okoliczności zrealizowania przestępnego działania działanie to przerywa i odstępuje od jego kontynuowania [...]. Jeżeli zaś przerwanie działania następuje na skutek przyczyn zewnętrznych od sprawcy niezależnych, to nie zachodzi wypadek dobrowolności” (wyrok SN z 1.07.1975 r., II KR 367/74, OSNKW 1975/12, poz. 157, z glosami Kubali, Pal. 1976/4-5, oraz Szwedka, OSP 1976/12, poz. 236; por. też postanowienie SN z 27.09.2013 r., II k.k. 223/13, LEX nr 1388594; wyrok SA w Warszawie z 10.05.2017 r., II AKa 105/17, LEX nr 2337046; por. również Poniatowski, Czynnny żal, cz. 2, s. 60-65). Z tych względów zachowanie oskarżonego polegające na sprostowaniu fałszywego zeznania podczas składania pierwszych wyjaśnień po przedstawieniu mu zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 233 § 1 a k.k. nie mogło zostać uznane za dobrowolne, lecz wyłącznie wymuszone okolicznościami zewnętrznymi. W poprzedzających to przesłuchanie wypowiedziach procesowych oskarżonego nie sprostował on nieprawdziwych treści zawartych w zeznaniach objętych aktem oskarżenia w sprawie. Także po przedstawieniu mu zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 227 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., oskarżony nie przyznał się do jego popełnienia odmawiając składania wyjaśnień. Dopiero po przeprowadzeniu przeszukania jego miejsca zamieszkania i zatrzymaniu nośników pamięci na których znajdował się zapis przebiegu zdarzenia z udziałem M. W. oskarżony sprostował zeznania złożone jako pierwsze w postępowaniu. Uczynił to zatem w czasie, gdy organy postępowania dysponowały już niepodważalnymi dowodami fałszywości złożonych przez niego zeznań. Niezależnie jednak od tego, że sprostowanie przez oskarżonego złożonego przez niego fałszywego zeznania nie nastąpiło dobrowolnie w rozumieniu art. 233 § 5 pkt 2 k.k., nie musiał on przecież nawet przyznając się do popełnienia zarzuconego mu przestępstwa szczegółowo sprostować nieprawdziwe treści i szeroko wyjaśniać.

Oceniając okoliczności przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 233 § 1a k.k. w aspekcie ich wpływu na wymiar kary sąd odwoławczy miał ponadto na względzie fakt, iż zeznania M. K. (1) złożone podczas pierwszego przesłuchania nie mogły posiadać istotnego wpływu na dalszy tok postępowania, bowiem fakt popełnienia przez oskarżonego przestępstwa z art. 191 § 1 k.k. i inne oraz przebieg zdarzenia w ramach którego oskarżony dopuścił się tego przestępstwa wynikał z przekonujących w tym zakresie zeznań pokrzywdzonego oraz pozostałych dowodów. Z powyższych względów sąd odwoławczy uznał, że karą jaką należy wobec oskarżonego orzec za przypisane mu przestępstwo jest kara grzywny. Mając na względzie stopień winy oskarżonego i społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, w tym także przyznanie przez oskarżonego fałszywości jego zeznań, sąd odwoławczy liczbę stawek dziennych grzywny określił na 50. W kwestii wysokości stawki dziennej, sąd związany w tym zakresie zakazem czynienia ustaleń faktycznych wbrew kierunkowi wywiedzionej apelacji na niekorzyść oskarżonego oraz wyprowadzania wniosków dla oskarżonego mniej korzystnych niż wynikające z zaskarżonego orzeczenia, ustalił wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych tak, jak uczynił to sąd pierwszej instancji.

Orzeczenie kary grzywny za czyn przypisany oskarżonemu w punkcie 2 zaskarżonego wyroku wywołało konieczność uchylenia również orzeczenia o karze łącznej, skoro ostatecznie nie doszło do orzeczenia w sprawie kar podlegających

łączeniu. Ustalił sąd dalej, że orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania kary z punktu 4 odnosi się do kary pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie 1 zaskarżonego wyroku. W konsekwencji orzeczenia wobec oskarżonego kary grzywny za przestępstwo przypisane mu w punkcie 2 zaskarżonego wyroku niecelowe stało się wymierzanie oskarżonemu kary grzywny obok kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Uchylił sąd zatem rozstrzygnięcie o karze grzywny z art. 71 § 1 k.k. zawarte w punkcie 5 zaskarżonego wyroku. Ponadto ustalił, że rozstrzygnięcie z punktu 7 o zaliczeniu na poczet grzywny rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie odnosi się do kary grzywny orzeczonej w punkcie 1.a) wyroku sądu odwoławczego.

W pozostałej natomiast części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego od zapłaty kosztów procesu, zasądził sąd od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego oraz obciążył go opłatą za obie instancje w wysokości przewidzianej przepisami prawa.